

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19:50 Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19:50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenie za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Biurakami Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Zakończonych nadesłanych nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 16 kwietnia b. r.:

Na Polesiu nieprzyjaciel ponowił swoje ataki w rejonie Starachowic ostrzeliwując resztę odcinka intensywnie ogniem artylerji. Ataki były na ogół słabsze od dotychczasowych i zostały odparte bez trudności. Podwożenie nowych wojsk bolszewickich przez nasz front trwa. Poza tym sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu
Kuliński.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Moskwa. (Rad.) Komunikat urzędowy sztabu polowego armji czerwonej z 14 br. Na froncie zachodnim w rejonie Bobrujska odparliśmy nieprzyjaciela. W rejonie Mozyrza trwają walki zacięte. Na wschód od Zwiachła toczą się walki ze znacznym szczęściem. W rejonie Kamieńca podolskiego oddziały nasze odparły pomyślnie ataki nieprzyjacielskie. Na północ od miasta Uszycy toczą się walki zacięte. Na odcinku krymskim oddziały nasze walczą koło Terekopji. Nieprzyjaciel stawia opór zacięty.

Z ziem plebiscytowych.

DZIEŃ NIEMIECKI W KWIDZYNIU.

Olsztyn. (PAT.) W sobotę 17. kwietnia br. urządzają Niemcy w Kwidzynie dzień niemieckości, którego celem będzie uświadomienie wszystkich obywateli pochodzenia niemieckiego o ich obowiązkach kiedy przyjdzie czas głosowania.

BREDNIE NIEMIECKIE.

Bytom. (PAT.) Z powodu odezw wydanej przez polski komitet plebiscytowy i polskie organizacje robotnicze przeciw generalnemu strajkowi, który pragnęli wywołać Niemcy, górnośląska prasa niemiecka występuje w namyślnych artykułach przeciw Polakom.

Prym wiedzie w tej akcji hakatystyczna bytomska „Ostdeutsche Morgenpost“, organ wielkich przemysłowców górnośląskich. Postawa tego organu domyśla, że zamiary strajkowe akceptowane są przez niemieckich pracodawców, którzy prawdopodobnie chcą w ten sposób doprowadzić do starć zbrojnych na Górnym Śląsku między Niemcami, Francuzami i Polakami. Pisano to podaje wiadomość z Berlina, sfa-brykowaną umyślnie, że rząd niemiecki wie jakoby o tym, iż Polacy przygotowują rzekomo na Górnym Śląsku nowe powstanie, które ma wybuchnąć jeszcze w kwietniu. Powstanie to ma mieć na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski bez plebiscytu, a bowiem Polacy — zdaniem „Ost. M. P.“ — obawiają się plebiscytu. Z tej więc racji Niemcy muszą poczynić odpowiednie zarządzenia. Jest rzeczą jasną, że „Ost. M. P.“ chce w ten sposób usprawiedliwić groźbę nadanie przez Niemców większych ilości wojsk na granicy obszaru plebiscytowego, które Niemcy zbierają niewątpliwie celem poparcia awantur niemieckich na Górnym Śląsku.

Odezwe polską przeciw strajkowi generalnemu zdołano roznieść po całym Śląsku i w ten sposób przestrzeżono w znacznej mierze robotników śląskich przed zamierzeniami Niemców. Zdecydowana postawa Polaków i zapowiedź, że wszystkie usiłowania wywołania zamętu i niepokojów, będą stłumione w zarodku, zrobiły na Niemcach stanowcze wrażenie. Zdaje się, że stanowcza postawa polskich organizacji robotniczych odwiedzie Niemców od ich zamiarów.

BOJÓWKI NIEMIECKIE PRZY ROBOCIE.

Olsztyn. (PAT.) W Dajtkach pod Olsztynem odbywało się przedstawienie trupy amatorskiej Działacza. Przedstawienie rozpoczęło się o godzinie oznaczonej. Podczas drugiego aktu, bojówki niemieckie t. zw. „Wachhauerzy“ zaczęły się powoli zbierać przed lokalem z zamiarem przerwania przedstawienia. W pierwszej chwili szyby w oknach zaczęły pękać a kule karabinowe świsnąć ponad głowami wi-

dzów, równocześnie kamienie wielkości pięści zaczęły wpadać do wnętrza na głowy Polaków, obecnych na widowiu. Szczęśliwym wypadkiem tylko parę osób odniosło lekkie zranienia. Z podziwiania godną zimną krwią, aktorzy i publiczność polska przetrzymali atak i przedstawienie odbyło się do końca bez czynnej satysfakcji, jakiej domagała się nasza młodzież. Niemcy nie dali jeszcze za wygraną i po skończeniu przedstawienia, postanowili urządzić napad na samochód ciężarowy, który miał odwieźć aktorów i rekwizyta teatralne. Uzbrojeni w karabiny rzucili się Niemcy na odjeżdżający samochód, który wobec przewagi nie mógł wyjechać z podwórza. Komitet mazurski zawiadomiony telegraficznie o napadzie, udał się do komisji koalicyjnej, która niezwłocznie wysłała z Olsztyna do Dajtek dziesięciu policjantów konnych „Sicherheitswehr“y. Ludzie ci, otaczając samochód, odprowadzili go kilka kilometrów i w ten sposób aktorzy szczęśliwie dotarli do Olsztyna. Policjanci niemieccy, którym polecono eskortować aktorów, nie starali się wcale o pociągnięcie do odpowiedzialności na miejscu sprawców napadu i burzycieli porządku. „Sicherheitwehr“ składa się z Niemców i wcale nie spieszy się z występowaniem przeciw swoim rodakom. Dopóki „Sicherheitwehr“ nie będzie się składała w połowie z Polaków a w połowie z Niemców, dopóty niema mowy o bezstronnem jej postępowaniu.

STRAJK ROBOTNIKÓW W GLIWICACH.

Wiedeń. (BK. z Berlina.) „Lok. Anzeiger“ donosi z Gliwic, że związek pracodawców G. Śląska wielkiego przemysłu przesłał ultimatum do swoich robotników w którym oświadczają, iż żądania robotników są nie do przyjęcia. W odpowiedzi na to związek pracodawców uchwalił na poniedziałek strajk.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn. (PAT.) Czesi za pośrednictwem organizacji robotniczych zapowiedzieli, że niedopuszczają do wprowadzenia w życie rozporządzeń komisji międzynarodowej co do wprowadzenia czesko-polskich knisji administracyjnych w gminach Zagłębia, Dąbrowie, Orłowej, Rychwałdzie, Zablociu, Porębie i Mierzbicy. W gminach tych komisja koalicyjna mianowała komisarzami dwóch Czechów, 2 Niemców i 2 Polaków. Na niemieckich i czeskich komisarzy wpłynęli tak Czesi, że ci zrezygnowali ze swoich stanowisk. Na polskich komisarzach chcą Czesi wymusić rezygnację terorem. Wczoraj u polskiego komisarza Guziury zjawiała się delegacja robotników ze szybu Betiny, żądając od niego zrzeczenia się godności komisarza, grożąc rozruchami w gminie. Guziura dokumentu rezygnacyjnego nie podpisał. W podobny sposób starali się Czesi wymusić rezygnację w Porębie na komisarzu Helferze. Czesi postępują tem śmiało, że komisja koalicyjna nie powzięła żadnych energicznych kroków.

Cieszyn. (PAT.) Wobec częściowego spełnienia warunków stawianych przez robotników, strajk w elektrowni miejskiej, gazowni i innych przedsiębiorstwach został jeszcze wczoraj w nocy przerwany. Z powodu strajku „Gwiazdka Cieszyńska“ wydała tylko część nakładu, a „Teschner Tagblatt“ zupełnie ni: wyszedł.

Nadużycia na Spizu i Orawie.

Nowy Targ. (PAT.) Pozostająca na Orawie żandarmerja czeska dopuszcza się nadużyć i gwałtów wobec polskiej ludności, lekceważąc widocznie obecność przedstawicieli koalicyji. Podobnie jak na Spizu, Czesi robią wykazy i spisy tych osób, które z okręgu namiestowskiego przybyły do Jabłonki, lub powracających z Nowego Targu uchodźców. W Zubrzyca dokonuje żandarmerja rewizji w poszukiwaniu za polskimi odeszwami. Przy tej sposobności skonfiskowano jednemu z gospodarzy 80 niestemplowanych koron. Jest to jaskrawe nadużycie wobec neutralności terenu plebiscytowego. Orawiaczy przychodzący z jarmarków i targów małopolskich skarżą się na straż graniczną i żandarmów, którzy przetrzą-

sają koszyki i plecaki, poszukując rzekomo za towarami luksusowymi, w istocie jednak dopytując się o polskie druki.

Na Orawie od chwili przybycia wojsk koalicyjnych nie zmieniło się nic. Tylko w Jablonce orawskiej panuje spokój, gdyż Czesi lękają się zdecydowanego na wszystko nastroju tamtejszej ludności.

Największy terror panuje w okręgu namiestowskim. Ostatniej niedzieli rozeszła się w Namiestowie pogłoska, że przybędą na wiec działacze polscy z Jabłonki. Czesi zmobilizowali znaczne zastępy przebranych po cywilnemu żandarmów, których ukryto w domach prywatnych, oraz różne ciemne osobniki, mające rozpedzić pałkami zgromadzenie. Należy dodać, że wogóle wiecu na ten dzień Polacy nie powiadali i nie mieli urządzić.

Rozgoryczenie ludności wzrasta z dnia na dzień. Oprócz dotychczasowych 107 żołnierzy francuskich nie przybyły na Spiz i Orawę obiecowane nowe siły.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła projekt ustawy o zakazie wykonywania wydatków w rublach i przemianie rubli na marki w jednolitym stosunku 100 rubli za 216 marek, odpowiednio do czego dokonano zmiany projektu. Z powodu nieobecności p. Loewensteina referentem ustawy o podatku spadkowym będzie na najbliższym posiedzeniu komisji p. Wierzbicki, który referował ustawę o podatku przemysłowym.

Komisja konstytucyjna obradowała nad referatem p. Buzka o samorządzie. Ministerstwo spraw wewnętrznych przedstawiło ze swej strony pewną tezę, nieodlegającą zresztą od tezy referenta. Po dyskusji ogólnej w której zabierali głos pp. Dubanowicz, Głabiński, Wojciechowski i Sienkiewicz poleciła komisja uzgodnienie projektu.

O rozbrojenie Niemiec.

ZBIOROWY KROK KOALICJI W CELU WYMUSZENIA POSTANOWIEŃ TRAKTATU.

Paryż. Havas. Dziś nadeszła z Londynu wiadomość, że sprzymierzeni powzięli inicjatywę co do kroków kolektywnych, aby zażądać w Berlinie dokładnego przeprowadzenia postanowień traktatu pokojowego w sprawie rozbrojenia. Na wypadek odmowy Niemiec, przewidziane jest wstrzymanie dostawy środków żywności. Angielski ambasador lord Derby miał w tej sprawie po zamknięciu konferencji ambasadorów dłuższą rozmowę z Millerandem. Sądzą, że lord Derby miał polecenie uprosić rząd francuski, by zgodził się na ten krok i wziął w nim udział. Odpowiedź Francji nie może być wątpliwą. Energiczna inicjatywa sprzymierzonych jest zupełnie usprawiedliwiona nieszczerością Niemiec, która się wszędzie objawiła. Osoby wracające z zagłębia Ruhr oświadczają zgodnie, że ruch tamtejszy nigdy nie miał charakteru bolszewickiego. Z drugiej strony jest udowodnione, że oddziały, które rząd berliński wysłał do zagłębia Ruhr są cyfrowo o wiele większe od tych, które podał rząd niemiecki. W tych warunkach pierwszym zagadnieniem, które zajmie naczelników rządów państw sprzymierzonych, będzie rozbrojenie Niemiec.

IZBA FRANCUSKA ŻĄDA ZUPEŁNEGO ROZBROJENIA NIEMIEC.

Lyon. (Rad.) Grono deputowanych francuskich zgłosiło wniosek dodatkowy w sprawie rozbrojenia Niemiec. Wniosek ten opiewa: 1. Izba uchwala, że w interesie pokoju ogólnego i przywrócenia normalnych stosunków między wszystkimi narodami, rozbrojenie Niemiec jest konieczne.

2. Izba wzywa rząd, aby starał się o ścisłe przestrzeganie i wypełnianie postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących się tego rozbrojenia. Jednocześnie Izba domaga się, aby nie tolerowano żadnych złagodneń i aby Niemcy nie posiadali żadnej armji ani organizacji wojskowych, aniż żadnego uzbrojenia, oraz, aby w każdym z krajów niemieckich pozosta-

wiono tylko takie kontyngenty policji i żandarmerji, które potrzebne są do utrzymania porządku wewnętrznego.

ANGLJA W OBRONIE TRAKTATU.

Wiedeń. BK. z Berlina. „Vossische Ztg“ podaje doniesienie dziennika „Intensigeant“, wedle którego Anglja podejmie kroki, aby zmusić Niemcy do wykonania postanowień traktatu pokojowego. Jeżeli Niemcy nie spełnią żądań w sprawie rozbrojenia, wówczas będzie odcięty dowódz żywności.

Paryż. (PAT.) „Intransigeant“ donosi, że Anglja podejmie kroki, mające na celu zmuszenie Niemiec do dopełnienia warunków traktatu pokojowego.

Z NIEMIEC.

WOJSKA NIEMIECKIE NIE OPUSZCZAJĄ ZAGŁĘBIA RURHY.

Lyon. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wojska niemieckie nie okazują wcale chęci opuszczenia zagłębia Ruhr. Według najnowszych wiadomości nowe oddziały w liczbie 8000 ludzi wkroczyły do Zagłębia. Wojska znajdujące się w Zagłębiu wysłać miało do Berlina delegatów z żądaniem, by nie przedsięwzięto żadnych kroków przeciw oficerom, którzy dopuścili się nadużyć. Panuje ogólne przekonanie, że wojsko nie chce opuścić zagłębia przemysłowego, a rządowi brak sił i odwagi, by wydać rozkaz wycofania, a tem mniej przeprowadzić wykonanie tego rozkazu.

Paryż. (Rad.) „Temps“ wyraża zaniepokojenie z powodu sytuacji wewnętrznej w Niemczech. W sprawie wdarcia się 8000 żołnierzy niemieckich do zagłębia Ruhr, można przypuszczać, że ruch ten odbył się bez wiedzy rządu centralnego, niemniej jednak rząd ten jest za to odpowiedzialny.

DALSZY POCHÓD REICHSWEHRY.

Wiedeń. (BK. z Bohum.) Dziś przedpołudniem wkroczyły tu oddziały Reichswehry.

INTRYGII REAKCYJNE.

Londyn. (Rad.) Do Londynu donoszą z Berlina, że w Niemczech wykryto nowe intrygi reakcyjne.

NIEBEZBIECZEŃSTWO ZAMACHU.

Wiedeń. (BK. z Berlina.) Niebezpieczeństwo zamachu jest jeszcze bardzo poważne; zdaje się jednak, że rząd jest panem położenia. Partje niemiecko-narodowa i ludowa wydały odezwę przeciwko zamachowi. Co do ustąpienia mniejszych grup dawnych wojsk bałtyckich na Pomorzu przedsięwziął rząd wszystko, aby ruch ten stłumić w zarodku. Wiadomości ze Śląska brzmią uspokajająco.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Abendblatt“ donosi z kół dyplomatycznych niemieckich, że wedle wiadomości, które nadeszły dziś z Berlina, pogłoski o rzekomym ponownym zamachu są przesadzone. W Berlinie panuje zupełny spokój. Także w Zagłębiu Ruhr, gdzie do Bohum wkroczyły wojska Reichswehry, panuje spokój. Akcja w Vogtland ma się ku końcowi i ma przebieg spokojny.

SPRAWCY ZAMACHU BEZPIECZNI.

Wiedeń. (Tel. Comp. z Lipska.) „Leipziger Tagblatt“ donosi, że Kapp nie uciekł za granicę, lecz do swoich dóbr znajdujących się w pobliżu granicy polskiej.

Berlin. (Wolff.) O rzekomem aresztowaniu Littwita i majora Sischofa nic w kompetentnych sferach nie wiadomo. O ile można było dotychczas stwierdzić, wiadomość o aresztowaniu ich podała jakaś nieznana osoba.

ECHA ZAJŚĆ W HOTELU ADLON.

Wiedeń. (BK. z Berlina.) Dziś rozpoczyna się rozprawa w sprawie wykroczeń w hotelu Adlon, w której wzięli udział ks. Albrecht i Hohenlohe.

Maka dla Polski.

Warszawa. (PAT.) W porcie gdańskim znajduje się obecnie 40.000 ton maki przeznaczonej dla Polski. Przewiezienie jej kolejami jest utrudnione brakiem taboru więc zachodzi potrzeba wyzyskania naszej naturalnej arterji komunikacyjnej jak Wisła. W obecnej chwili przeszło 100 berlinek, zawierających z górą 1100 wagonów płynie z Warszawy do Gdańska. Przybycie pierwszych transportów spodziewane jest w dniach najbliższych. Minister aprowizacji zwiędził wczoraj urządzenia wyładowywania nad Wisłą w Warszawie. Okazało się, że przez zużytkowanie Wisły uda się w znacznym stopniu zaoszczędzić nasz tabor przewozowy.

ZE SŁOWACZYNY.

Budapeszt. (PAT.) Cała prasa słowacka podkreśla doniosłość przemówienia, wygłoszonego w Poznaniu przez lidera słowackiego Juryda. Juryda do magił się autonomji dla Słowaków, którzy nie powinni być przez Czechów traktowani jak dzieci i wzywa Madarów i Niemców do popierania Słowaków w ich walce o autonomję.

Z pobytu p. Ministra sprawiedliwości we Lwowie.

W czwartek rano przybył z Warszawy pan minister sprawiedliwości Jan Hebdzviński wraz z wiceministrem drem Janem Morawskim i starszym referentem ministerjalnym drem Antonim Negruszem. P. ministra powitali na dworcu: prezes sądu apelacyjnego Czerwiński, wiceprezes tego sądu Łuczkiwicz, prokurator przy sądzie apelacyjnym Malina, kierownicy wszystkich lwowskich sądów, tudzież dyrektor policji dr. Reinlender, poczem p. minister odjechał do pałacu namiestnikowskiego, w którym na czas pobytu we Lwowie zamieszkał.

Po południu o godz. 5 przybył pan minister wraz z wiceministrem i towarzyszącym im urzędnikiem ministerjalnym do gmachu sądu apelacyjnego, gdzie w wielkiej sali posiedzeń zebrało się gremium tego sądu, kierownicy wszystkich lwowskich sądów, prezydenci sądów okręgowych przybyli w tym celu specjalnie do Lwowa, prokurator przy sądzie apelacyjnym wraz z wszystkimi urzędnikami prokuratorskimi lwowskimi, tudzież prokuratorami przy prowincjonalnych sądach okręgowych, a niemniej też personal sędziowski apelacyjnego biura prezydjalnego.

Pana ministra powitał dłuższą przemową prezes sądu apelacyjnego Czerwiński, zaznaczając przede wszystkim żywą radość, iż może powitać pierwszego polskiego ministra sprawiedliwości wolnej i niezależnej Polski, oraz, że pan minister przez krótki czas swego urzędowania złożył już dowody wielkiej pieczołowitości dla sądownictwa wogóle, a dla Małopolski w szczególności okazał wiele przychylności i życzliwości, i że dąży usilnie do przyspieszenia unifikacji i zespolenia ustawodawstwa i urzędzeń sądowych w całym państwie. Przedstawił też treściwie smutne koleje małopolskiego sądownictwa w czasie wojny światowej i okupacji ukraińskiej, zaznaczył z dumą, iż mimo ciężkich przeżyć, sędziowie swej dotychczasowej szaty sędziowskiej niczem nie splamili, a w przyszłości pracować będą nad ulepszeniem wymiaru sprawiedliwości, a temsamem nad wzmocnieniem i utrwaleniem gmachu państwowości polskiej. Wspomniał także o potrzebie reform, o polepszeniu bytu materialnego sędziów. Zamknął swoje przemówienie wyrażeniem zupełnego zaufania dla pana ministra i wiary, że praca jego na stanowisku ministra będzie owocną dla naszej ojczyzny i naszego społeczeństwa.

W odpowiedzi swojej podniósł pan minister przede wszystkim, że celem utrzymania kontaktu z sądownictwem w całym państwie, postanowił nagromadzić, jak najbogatszy materiał bezpośrednich spostrzeżeń i dlatego przybywa do Małopolski, a w pierwszej linii do Lwowa, który wzbudził swem bohaterstwem podziw w całej Polsce i serdeczną krwią swych synów i córek przypieczętował swoją przynależność do macierzy. Ponadto Małopolska pociąga go ku sobie, jako jedyna dzielnica Polski, która w czasie trwania zaborów, mimo panowania obcego ustawodawstwa i obcego centralnego kierownictwa, mogła i zdołała wytworzyć rodzime sądownictwo. Sądownictwo to zasila obecnie członkami swego personalu, organizujące się władze centralne polskie, tudzież sądy organizowane w Królestwie, oraz umożliwiają wprowadzenie sądownictwa polskiego w b. zaborze pruskim. Idealem ministra jest możliwie jak najrychlejsze ujednostajnienie sądownictwa i ustawodawstwa w całym państwie. Jako człowiek nie słów, ale czynu, bierze natomiast na siebie pełną odpowiedzialność za możliwie jak najkorzystniejsze rozwiązywanie codziennych aktualnych spraw. Będąc w opracowaniu pragmatyka służbowa w postanowieniach swoich usankcjonuje te wyzwy, na jakich stawia sędziów rząd, sejm i powszechna opinja w kraju. W łączności z pragmatyką stoi także projekt takiego uposażenia sędziów, które byłoby gwarancją ich moralnej i materialnej niezawisłości. Projekt ten udzielił już ministerstwo poszczególnym sędziom i związkom sędziowskim do zaopiniowania. Prosząc ogół sędziów o zaufanie, zaznaczył, że w ten sposób sędziowie ułatwią mu jego pracę, podjętą dla dobra Rzeczypospolitej, które dla nas wszystkich powinno być najwyższym rozkazem.

Po tem przemówieniu przedstawił panom ministrowi i wiceministrowi prezes Czerwiński wszystkich zgromadzonych sędziów, a prokurator Malina urzędników prokuratorskich.

Wczoraj wyjechał p. minister na wizytację sądu do Szczercza, a po powrocie zwiedzi sądy lwowskie i udzielać będzie audjencji.

KONFERENCJE W ST. REMO.

Paryż. (Rad.) Wedle doniesienia „Chicago Tribune“ poleciał Wilson posłowi amerykańskiemu w Rzymie, by był obecny na konferencji w St. Remo, nie biorąc jednak udziału w obradach i decyzjach.

Wiedeń. BK. z Londynu. Wedle „Daily Express“ rosyjscy delegaci związków zawodowych, którzy obecnie bawią w St. Remo, mają podjąć krok o dopuszczenie ich do obrad.

Lyon. (Rad.) Millerand udaje się w piątek do St. Remo dokąd p. Nitti prezydent konferencji przybędzie razem z p. Luzzattim i Scialajem. Bonar Law, gen. Wilson i L. George przybędą do St. Remo w niedzielę wieczorem.

Wiadomości telegraficzne.

FRANCJA A WATYKAN.

Lyon. (Rad.) „Figaro“ donosi o pertraktacji w Rzymie. W kołach watykańskich oświadcza, że negocjacje celem podjęcia stosunków między Watykanem a republiką francuską postępują żywo naprzód i zakończą się przy końcu kwietnia w ten sposób, że nowy ambasador będzie mógł wziąć udział w przyszłym miesiącu w uroczystościach sanktyfikacji Joanny d'Arc. Ambasador Francji nie został jeszcze notyfikowany przy Watykanie. W pertraktacjach — jak podają — poruszoną będzie wizyta naczelników państw katolickich u króla włoskiego. Zapewniają, że Watykan znajdzie sposób uregulowania tej sprawy, na razie nie uchwalono jeszcze niczego w tym kierunku.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

Lyon. (Rad.) Millerand wystąpił w senacie z tymi samymi wywodami o polityce zagr., które przedłożył już Izbie deputowanych. Wywody te przyjęto z jednomyślnym uznaniem. Minister finansów Marschal przedłożył Izbie ekspozycję o polityce finansowej rządu. Izba zakończyła ogólną dyskusję o nowych podatkach.

WALKI ANGLIKÓW Z POLSZEVIKAMI.

Wiedeń. BK. z Moskwy. W miejscowości Tularce na wschód od Noworosyjska ostrzeliwują angielskie torpedowce i aeroplany niestannie nieobwarowaną miejscowość na wschód od wybrzeża Morza Czarnego, co spowodowało ciężkie straty w ludziach i materiale. Rząd rosyjski doniósł angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że postępowanie angielskich sił zbrojnych na Morzu Czarnym sprzeciwia się oświadczeniu lorda Cursora, iż rząd angielski wstrzyma kroki nieprzyjacielskie przeciwko Rosji sowieckiej.

ZWYCIĘSKI POCHÓD JAPOŃCZYKÓW NA SYBERJI.

Wiedeń. (BK. z Amsterdamu.) Dzienniki Jonosza z Tokio, że Japończycy odnieśli na Syberji zupełne zwycięstwo. Wojska syberyjskie zostały pobite koło Stretenska. Kolej w okręgu władystockim znajduje się w rękach Japończyków. Japończycy oświadcza, że nie myślą o trwałej okupacji ale chcą tylko przywrócić porządek i zniszczyć bolszewizm. Na wschodnim brzegu jeziora Bajkalskiego Japończycy pobili również bolszewików.

UCHODZCY ROSYJSCY W KONSTANTYNOPOLU.

Moskwa. (Rad.) W Konstantynopolu zebrało się wielu uchodźców rosyjskich, nad którymi policja roztrzęzła ścisły dozór w przypuszczeniu, iż znajdują się między nimi agitatorzy bolszewicy. Aresztowano 300 uchodźców podejrzanych o bolszewizm.

Z TURCJI.

Lyon. (Radio.) Telegram „Timesa“ podaje, że według informacji ze źródeł nacjonalistycznych tureckich, Mustaf Akemal ogłosił się wielkim wezyrem i ministrem wojny rządu anatolskiego, a Achmet Rusten b. ambasador w Waszyngtonie ministrem spraw zagranicznych.

TRAKTAT POKOJOWY Z WĘGRAMI.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) Na dzisiejszej konferencji ambasadorów ma być definitywnie ułożona odpowiednia nota węgierska. „Chicago Tribune“ dowiaduje się, że w warunkach pokojowych z Węgrami nie zostaną dokonane żadne większe zmiany. Także i zmiany terytorjalne, żądane przez delegację węgierską, tudzież postulat głosowania ludowego zostaną odrzucone. Zmiany tyczą się głównie stosunków gospodarczych ze sąsiadami. Żądanie Węgrów utrzymania większej armii i wprowadzenia przymusowej służby wojskowej zostaną odrzucone.

ROKOWANIA WŁOSKO-AUSTRJACKIE.

Wiedeń. (BK.) „Times“ donoszą, iż w najbliższym czasie nastąpi ponowne spotkanie austriackich i włoskich mężów stanu prawdopodobnie w Wenecji. Nitti byłby skłonny przybyć osobiście do Wiednia dla ukończenia rokowań.

KURS KORONY AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń. (Tel. Comp. z Paryża.) Ruch zwykłowy korony austr. był przygotowywany od szeregu tygodni. Dyplomaci, którzy stoją w stosunkach z rządem włoskim, zakupili po cichu w Berlinie, Paryżu i Londynie wiele milionów koron. Paryskie koła finansowe wskazują na to, że współdziałanie Morgana z Włochami może mieć pewne poważne skutki dla Europy środkowej. Skutkiem tej akcji uzyskuje Morgan faktyczną władzę nad Austrią, podczas gdy Rzym będzie miał w ręku kontrolę polityczną w Austrii.

STRAJK KOLEJOWY W AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że dziś wybuchł strajk na kolei południowej; cały ruch został wstrzymany, funkcjonariusze żądają podwyższenia płacy. Kolejjarze zatrudnieni na kolejach państwowych prawdopodobnie nie przyłączą się do tego ruchu.

DELEGACJA INDYJSKA W LONDYNIE.

Lyon. (Radio.) Muzułmańska delegacja indyjska, która od kilku tygodni przebywała w Londynie wyjeżdża do Paryża. Delegacja ma misję przedstawienia rządowi brytyjskiemu oraz rządowi państw sprzymierzonych kwestii kalifatu i pokoju, który ma być zawarty z Turcją.

Z IRLANDJI

Wiedeń. (BK. z Londynu.) Wdnie doniesienia biura Reutersa z Dublinu, można strach generalny uważać za ukończony.

Związek stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem.

Związek polskich stowarzyszeń urzędników państwowych z akademickim wykształceniem odbył niedawno Walne Zgromadzenie w którym wzięli udział delegaci 13 krajowych stowarzyszeń urzędników państwowych z akademickim wykształceniem.

Przewodniczący Związku dr. I. Dembowski zając zebrań omówił ogólne cele i dotychczasową działalność Związku który stał na straży nie tylko interesów ekonomicznych, ale i honoru urzędnika państwowego, czystości jego służby oraz zapewnienia mu należnego stanowiska w społeczeństwie. Wprawdzie postulaty wyrażone przez delegatów Związku w Warszawie pod przewodnictwem prezesa w sprawach pragmatyki służbowej i poprawy bytu spotkały się z życzliwością ówczesnych ministrów, jednak szlachetna gabinetu osłabiła oczywiście nadzieje przywiązane do osobistych przyrzeczeń ówczesnych członków Rządu. Związek musi wciąż jeszcze zwalczać niesłuszne a dziwne uprzedzenia sfer warszawskich do urzędników z wykształceniem akademickim zwłaszcza pochodzących z b. Galicji a pracujących na różnych, tak rozległych, tyle energii, inicjatywy a nieraz poświęcenia obok zdolności i wiedzy wymagających polach służby administracyjnej, a nawet do urzędników wogóle, których przecież chciano pożywać wobec reszty obywateli, pozbawiając ich biernego a zarazem nawet czynnego prawa wyboru. Klasykarnym staraniami uda się niezawodnie uprzedzenia te przełamać i przekonać, że urzędnicy kształceni w naszej szkole, a dzięki sprzyjającym warunkom tej działalności zaprawieni zawodowo do pracy biurowej, wykonywanej i poprzednio w duchu narodowym i obywatelskim, wnoszą do budowy Państwa Polskiego materiał cenny, którego lekceważenie lub marnowanie byłoby błędem, nie do usprawiedliwienia. Liczne konferencje odbywane w tej mierze z wielu wybitnymi postaciami różnych stronnictw jak również z ministrami, wyczerpujące przedstawienie najważniejszych postulatów Związku, który zawsze postępował i postępować będzie patriotycznie i lojalnie, uprawniała do ufności, że zabiegi czynione w interesie urzędników, ale i Państwa, którego dobro mają na celu uwieczny upragniony pomysłny wynik.

Następnie sekretarz zdał sprawę z czynności Wydziału, wymieniając poszczególne prace i zabiegi Związku tak w sprawach odnoszących się wyłącznie do kategorii urzędników reprezentowanych przez Związek, jak też w sprawach ogólnych urzędniczych a mianowicie co do projektu rządu ograniczenia praw obywatelskich urzędników przez odmawianie im prawa wybieralności w okręgu urzędowania, co do sprawy wjednostajnienia postępowania przy przyjmowaniu do służby polskich osób, które służyły rządowi ukraińskiemu, co do przyspieszenia odebrania przysięgi służbowej, co do posunięcia urzędników z akademickim wykształceniem o rangę wyższą, nadmienili o proteście przeciw strajkom, przeciw ustanowieniu przez Radę ministrów superkomisji rehabilitacyjnej dla nieprzyjętych urzędników żydów, którzy służyli Ukrainie, wreszcie o utworzenie koleżeńskiego sądu honorowego dla ochrony czystości służby publicznej a zarazem ochrony czci urzędników.

Przewodniczący uzupełnił to sprawozdanie streszczeniem bieżących prac Wydziału po okresie sprawozdawczym, poczem tak sprawozdanie sekretarza jak i skarbniaka p. Stanisława Kuzińskiego przyjęto jednogłośnie.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. radcę min. St. Zimnego, st. radcę skarbu dr. J. Gottfrieda i radcę Wydziału krajowego dr. St. Samolewicz, oraz uchwalono podwyższenie wkładek do wysokości 2 marek rocznie od członka.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmiany statutu przyczem objawiono gorące życzenia, by zmierzać do jak najrychlejszego utworzenia centralnego Związku w Warszawie z filjami w siedzibach przyszłych województw. W myśl tych głosów ma Wydział starać się o spowodowanie organizowania się urzędników z akademickim wykształceniem, zajętych w urzędach centralnych i nawiązania z nimi czułych stosunków, by przyspieszyć umożliwienie powstania ogólnego, całą Polskę obejmującego, Związku stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem.

Podziękowanie p. przewodniczącemu za owocną a pełną poświęcenia i trudów pracę przez radcę min. Szczesnego Cieńskiego, zakończyło zebranie.

Ciężki los prebendarjuszy fundacji „Domsa“.

Jest rzeczą bardzo smutną, że z sprawą, o której niżej, trzeba się zwracać o interwencję aż do opinii publicznej. Powinnaby ona bowiem być załatwiona bez upomnień, przez czynniki, do których należy — w tym wypadku przez miasto.

Wiadomo, że istnieje we Lwowie fundacja Domsa, w której znajdują przytułek na starość zubożałym względnie nie mający środków utrzymania artyści, a wedle ostatnich postanowień, także uczestnicy powstania 63-go roku.

Utóż jest nad wyraz przykrym faktem, że stosunki w tej fundacji są od dłuższego czasu niemożliwe. Wystarczy kilka faktów.

Prebendarjusze fundacji otrzymują raz dziennie pensję, na który składa się jedynie bardzo ciekawość. Na posiłek ramy i wieczorny otrzymują miesięcznie 28 kor. (dwadzieścia ośm koron). Nic dziwnego, że starcy ci są tak osłabieni, że dostawnie trudno im utrzymać się na nogach. Na domiar złego spotyka ich szereg szykan niewiadomo jakie mających uzasadnienie.

Tak np. ostatnio zakazano im wychodzić do ogrodu fundacyjnego. Nie wchodząc już narazie w to, czy ci, którzy zakazywali, mieli do tego prawo, to przecież może możnaby przynajmniej takimi drobnostkami wygodzić kilku starcom, którzy — mają pewne zasługi w obec kultury polskiej. Polska jest podobno wielka i bogata — może staćby ją było na to, by nie kazała umierać powolną głodową śmiercią ludziom, którzy za nią krew swą przelewali lub służyli jej wiernie, a widocznie bez własnych zysków, skoro na starość spożywać muszą gorzki chleb przytułku.

I jeżeli nie stać jej na to, by zająć się zasnieszonymi ludźmi, to możeby przynajmniej stać było zarząd — który przecież jest także polską magistraturą — na to, by ten chleb zrobić mniej gorzkim, a przynajmniej na to, by wywiązać się ze zobowiązań na siebie przyjętych.

Nie wątpliwy, że zarząd miasta względnie w tę nad wyraz bolesną i polskie imię upokarzającą sprawę, winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności, a starców w fundacji Domsa zacznie traktować już nie jak zasłużonych, ale jak — ludzi.

Wanda ks. Czartoryska

Dziś w nocy otrzymaliśmy smutną wiadomość o śmierci niestrudzonej działaczki, która większą część swego życia poświęciła nieustannej pracy dla dobra ogółu. Nie znając odpoczynku brała wybitny udział we wszystkich niemal organizacjach narodowych, kulturalnych i społecznych, oraz instytucjach humanitarnych.

Znana jest powszechnie działalność Wandy ks. Czartoryskiej jako przewodniczącej „Tow. gospodarczego wykształcenia kobiet“, przewodniczącej „Komitetu opieki nad żołnierzem polskim“, członka zarządu „Obony Narodowej“, „Rady Głównej Opiekuńczej“ i w. i. Nie ustawała w pracy ani na chwilę, a w ciężkim okresie walk o Lwów i Kresy była jedną z najdzielniejszych bojowniczek, które nigdy nie zeszyły z posterunku. Oznaczona krzyżem „Obrony Lwowa“ oraz znakiem „Orła“ dożyła przynajmniej tej pociechy, że zbiorowy wysiłek, w którym tak wybitny wzięła udział, nie poszedł na marne.

Zgasła w 57 roku życia po ciężkiej hiszpance, po której rozwinęła się jeszcze cięższa choroba zapalenia płuc.

Cześć Jej pamięci!

Żywność dla Lwowa.

Jak donoszą z Warszawy można się spodziewać już w najbliższych dniach z całą pewnością stanowczej poprawy sytuacji aprowizacyjnej. Mianowicie przyspieszono przeznaczone dla Małopolski transporty ziemniaków i maki amerykańskiej, z których pierwsze już w dniu wczorajszym odeszły do Lwowa osobnym pociągiem, konwojowanym przez delegata miasta.

Wiec w sprawie Śląska cieszyńskiego

Stronnictwo demokratyczno-narodowe zaprasza wszystkich obywateli Polaków na wiec, na którym były delegat rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej poseł Jan Zamorski przedstawi obecną sytuację na Śląsku Cieszyńskim.

Wiec odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali Pol. Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17.

NA DOBIE.

Ścisłe według... austriackiego „Schimmla“

Do Lwowa przybył minister sprawiedliwości Rzezypospolitej Polskiej.

Przyjazd p. ministra uświetniło przyzwydium apelacji wedle „Schimmla“ i niezawodnego „Drillu“ austriackiego, tradycja z czasów Kleina, Körbera i innych miłych przelożonych „aus der guten alten Zeit“ przekazanego.

Więc na kilka dni przed przyjazdem p. ministra aresztanci i aresztantki w całym przybytku Temidy przy ulicy Batorego zawzięcie myli okna, szurwali podłogi, ba! nawet łakierowali drzwi. Ustawiono w kurytarzach gmachu okręgowego Sądu karnego całe szpalery w samą wiosnę w kwiecie wieku najniewinniej siekiera pomordowanych młodych chojników i sosenek. A w bramie u wejścia do gmachu Apelacji lwowskiej przy ul. Batorego na przywitanie p. ministra stanął portier Sądu apelacyjnego przybrany w galowy strój... austriacki — w rękę czarno-żółte berło czy też laska „woźnego Trybunału“, na ciele wspaniała bekieszka, zapinana na żółte guziki ozdobione dwugłowymi orłami, przez piersi wspaniała adjutancka ogromna czarno-żółta szarfa, a na głowie... pirog, nasz ukochany pamiętny też czarno-żółty pirog austriacki, z inicjałami „F. J. L.“ na froncie.

Pomysł ten przyzwydium apelacji oglądać będzie można pewnie jeszcze i dziś u progu gmachu Apelacji, i publiczność będzie mogła skorzystać z okazji bezpłatnego oglądnięcia takiego miłego i cennego zabytku we Lwowie.

Czyżby lwowskiej Apelacji, która tysiącami szafuje na gaże dla sędziów-ukraińców za czas ich strajku, nie stać na sprawienie skromnej maciejówki siewmu portjerowi?

Ciekawa rzecz, czy urządzający to przyjęcie dygnitarz dla harmonii przypiął sobie w dniu wczorajszym na piersiach „Leopolda“ i „Marię Teresę“?

Jeden z sędziów z ul. Batorego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 17 kwietnia o 3 godz. po raz 24-ty „Sulkowski“, trag. w 5 aktach St. Żeromskiego. O 7-mej „Aida“, opera Verdi'ego.

W niedzielę 18 kwietnia, o godz. 3-ciej po raz 7-my „Saul Król“, dramat w 5 aktach E. Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej. O godzinie 7-mej „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach Straussa w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek, 19 kwietnia o godz. 7-mej po raz drugi „Sekretarzyk czy panna?“ kom. w 5-ciu aktach.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA“

(ul. Rejtana 1. 3): Program XVIII od środy 7 kwietnia br. codziennie o godz. 7 30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Dziadek“, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Lwowianka“, duet Andy Kitschman (p. Noskowska i W. Wesolowski), „Maks i Moryc“, operetka J. Boczkowskiego (A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim).

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

W poniedziałek 19 bm. premiera programu XIX.

— Zmiana repertuaru. Wskutek choroby kilku artystów. Dyrekcja Teatru musiała zarządzić zmianę repertuaru; zamiast „Rigoletta“, w sobotę 17 kwietnia o godz. 7-mej „Aida“, opera Verdi'ego z p. Korolewicz-Waydową, Heleną Green, Ostrowską, Konst. Krugłowski (pierwszy gościnnie występ.) Mannem i Hoorherem.

— Wiadomości teatralne. W sobotę, 17 b. m. wystąpi po raz pierwszy gościnnie na naszej scenie p. Konstanty Krugłowski, artysta stołecznych miast Rosji. Śpiewać będzie partję Amonastra. Następnie wystąpi w „Rigoletcie“, która to partja należy do jego najlepszych.

— Za spokój duszy śp. por. Józefa Mariana Mazanowskiego, obrońcy Lwowa, uczestnika walk listopadowych i grudniowych 1918 r., ciężko rannego na Persenkówce w krwawym boju oddziału rotm. dra R. Abrahama z przewagą wroga w nocy 28 grudnia i zmarłego z powodu otrzymanej rany w dniu 20 kwietnia '919, w pierwszą rocznicę jego śmierci odprawicnie zostanie żałobne nabożeństwo w katedrze we wtorek, 20 bm. o godzinie 9-tej rano. Zaprasza na nie rodzina i towarzysze broni.

— Traktaty pokojowe. Drugi odczyt p. prof. Stanisława Starzyńskiego o „Postanowieniach prawa międzynarodowego w traktatach pokojowych“ odbędzie się w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem dziś w sobotę, o godz. 5.30 wiecz.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. Dziś w sobotę 17 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Seminarjum filozoficznego 205 posiedzenie naukowe, na którym p. dr. Bronisława Wójcikówna wygłosi

odczyt p. t. „Analiza słuchania muzyki w świetle nauki o przedstawieniach tonów“.

— Nadzw. w. zgromadzenie członków Czytelni Akademickiej odbędzie się dziś o godz. 7-mej wiecz. w sali własnej (Łozińskiego 7). Na porządku dziennym sprawa rezygnacji przewodniczącego i jego zastępcy oraz nowe wybory. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

— Nominacje na wszechnicach. Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 24 grudnia 1919 r. nadzwyczajnego profesora chirurgii Uniwersytetu Jagiellońskiego, z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego dr. Maksymiliana Rutkowskiego, profesorem zwyczajnym chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie z ważnością od 1 stycznia 1920 r.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 16 marca 1920 r. profesora nadzwyczajnego fizjologii i nauki żywienia zwierząt dr. Feliksa Rogozińskiego, profesorem zwyczajnym fizjologii i nauki żywienia zwierząt w Uniwersytecie Jagiellońskim z ważnością od 1 kwietnia 1920 r., profesora zwyczajnego historii społecznej i gospodarczej czasów nowożytnych dr. Adama Szelągowskiego, profesorem zwyczajnym historii powszechnej nowożytnej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie z ważnością od 1 kwietnia 1920 r., nadzwyczajnego profesora pediatrii dr. Franciszka Groera, profesorem zwyczajnym pediatrii w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę Wydziału filozoficznego Uniw. Jagiellońskiego z 12 marca br. udzielającą veniam docendi dr. Stanisławowi Kotowi z zakresu historii umysłowej kultury polskiej, zamianowało bibliotekarza I. kl. dr. Rudolfa Kotulę starszym bibliotekarzem ad personam w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie oraz prof. gimn. dr. Stefana Wierczyńskiego przydzielonego prowizorycznie do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie od 1 maja 1920 do Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie.

— † Bartłomiej Fidler, naczelnik gminy Besko, członek wydziału Rady powiatowej w Sanoku, b. poseł do austriackiej Rady państwa — zmarł przeżywszy lat 55. Zmarły jeden z najświetlejszych włościan brał czynny udział w ruchu narodowym i w pracach społecznych w swoim powiecie. Cieszył się też zasłużoną sympatią i szacunkiem wśród włościanstwa i inteligencji.

W czasie wojny aresztowany przez wojska rosyjskie został wywieziony w głąb Rosji. Wypuszczony na wolność po wybuchu rewolucji rosyjskiej, brał czynny udział w polskim zjeździe międzypartyjnym w Moskwie w r. 1917. Znekany i ściskany za krajem, śp. Fidler w rozmowach z dawnymi znajomymi szeroko rozwijał swe plany narodowej wśród włościan polskich. Wierzył w wolną ojczyznę. Na bruku moskiewskim czuł się nieswojo, dziwny niepokój go nękał.

Pamiętam, gdyśmy późno w noc wróciliśmy z obrad kładli się do łóżek. Rozmowa się rwała i sen oczy kleił. Na pół śpiący mówił Fidler urywaniem głosem: — Dusi mnie ciekawość. Jaki tam w Sanoku urodził. Pewnie ziemniaków w tym roku więcej posadzili. A konia dobrego to niema czem pewnie pożywić.

Śp. Fidler był gospodarzem. Człowiek zdolny, o rozległym horyzoncie, charakter mocny był typem unarodowionego chłopca. Na wygnaniu nie czuł gruntu pod nogami. I wówczas obok wizji przyszłej Polski jawił się mu w snach zagon chłopski, Bóg wie, czy dobrze zasiany. (op.)

— Oryginalne samobójstwo. Szymon Kolarzyński, lat 68 liczący, robotnik, chory na gruźlicę, pozbawił się życia w ten sposób, iż przywiązał pasek do wyższej ściany łóżka, a pętlę zaciągnął na szyję. Gdy się położył, wówczas pętlę zaciągnęła się a denat uległ uduszeniu.

— Kronika sportowa, Czarni I. — Czarni I. B. W niedzielę 18-go bm. odbędzie się na boisku Tow. Zabaw ruchowych match footballowy powyższych drużyn. Początek o godz. 5 popoł.

Bieg na przelaj (cross-country) odbędzie się o godz. 4 popoł. Start i meta w parku Tow. Zabaw ruchowych. Zgłoszenia dla członków klubu do 17 bm.

Nowe książeczki legitymacyjne na pobór artykułów spożywczych.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości P. T. mieszkańców, że z dniem 4 maja b. r. traci ważność dotychczasowe książeczki legitymacyjne na pobór artykułów spożywczych, zaś od dnia następnego t. j. od 5-go maja 1920 r. nabywać można będzie te artykuły już tylko na książeczki legitymacyjne nowe, których rozdawnictwo rozpocznie się za pośrednictwem P. T. Meżów zaufania dnia 19-go kwietnia b. r.

Należytość za książeczkę legitymacyjną wynosi 3 (trzy) marki polskie. Uprasza się przeto P. T. Meżów zaufania, by zgłosili się w biurach okręgowych do odbiór tak książeczek legitymacyjnych jak i nowych kart chlebowych, które w dniu 30-go kwietnia b. r. w godzinach popołudniowych będą przygotowane do rozdawnictwa.

Należytość za kartę chlebową (8) ośmio tygodniową wynosi 20 fenigów. Zebrana kwota za legitymacje zechcą P. T. Meżowie zaufania złożyć w oddziale kasowym Centralnego Biura (ul. Piekarska 11) II. p. najpóźniej do dnia 30-go kwietnia b. r.

Ewentualne reklamacje w sprawie nowych książeczek legitymacyjnych wnosić należy w czasie od 21-go kwietnia do 4-go maja 1920 r. włącznie w godzinach od 9 rano do pierwszej południu i od 4-ej do 6 popoł. w następującym porządku:

- 1) Mieszkańcy dzielnicy I. i IV. w Centralnym biurze ul. Piekarska 11, I. piętro.
- 2) Mieszkańcy dzielnicy II. w Biurze okręgowym dla tej dzielnicy ul. Krasickich (Komisarjat dzielnicy II-giej).
- 3) Mieszkańcy dzielnicy III-tej w Biurze okręgowym przy ul. Żółkiewskiej 1, 70.
- 4) Mieszkańcy dzielnicy V-tej w Biurze statystycznym ul. Rutowskiego 11, II. piętro.
- 5) Mieszkańcy dzielnicy VI-tej w Biurze okręgowym przy ul. Lenartowicza 23.

Reklamacje po dniu 5-go maja bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nieudała kradzież wagonu cukru.

(zo) Na wczorajszej rozprawie, po ukończeniu postępowania dowodowego, prowadzonego z nadzwyczajną skrupulatnością i bezstronnością przez przewodniczącego nadradcę Fide, wygłosił oskarżenie prokurator Sywulak. Tymczasem oznajmiono przybycie sierżanta Leszczyńskiego z Wiśnicza, wobec czego przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe na nowo.

Leszczyński zna tylko Falka, o którym mówi, że go rozpiął i namówił do sprzedaży wagonu cukru, przez co świadek wpadł w takie nieszczęście. Kartki z numerem, lub określeniem wozu stanowczo Falkowi nie wręczał, nie wyklucza jednak, że będąc pijanym wskazał mu wóz z cukrem. Przyznaje, że pewnej niedzieli był u Falka w ubraniu cywilnym, ale poco tam poszedł, tego nie pamięta. Po przytapaniu wozu, odezwał się do Falka: „zawiniłiśmy obaj, obaj odpokutujemy“. W czym zawinił i jakich usług żądał od niego Falk, obiecując mu wynagrodzenie 50.000 kor., nie umiał wytłómaczyć, mimo wielu pytań zadanych w tym kierunku przez przewodniczącego i obrońcę dr. Greka.

Po przesłuchaniu Leszczyńskiego, zabrał głos obrońca Nussbauma dr. Grek. Rozpoczął przemówienie swe od rzutu oka na obecne stosunki i wielmożność paskarstwo, oraz na nacisk ze strony opinii o jak najsurowsze karanie winnych, co stawia sędziów w psychologicznie trudnym położeniu i wymaga od nich zdwojonej czujności. Następnie zwrócił uwagę na jurydyczny unikat, że o kradzież jednego i tego samego wagonu oskarżonych było dwóch ludzi, którzy się wzajemnie wcale nie znają. Za tę samą kradzież został już skazany Leszczyński, obecnie jest oskarżony Nussbaum, jeden o drugim zaś nigdy nawet nie słyszał. Przedstawivszy sędziom nieposzlakowane życie podsądnego Nussbauma, wykazywał po kolei wszystkie fakta mające wykazać jego niewinność.

Po przemówieniach obrońcy Falka, dr. Tennera, i obrońcy Kwiatkowskiego, sędziego Batyckiego, Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił wyrok.

Falka, Nussbauma i Kwiatkowskiego uznano winnymi zamierzonej kradzieży i skazano każdego z nich na 1 1/2 roku ciężkiego więzienia.

Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności.

W Administracji naszej złożyli:

- Na flotę polską.
- Z listy radnego m. Lwowa p. Józefa Wczelaka złożono: Józef Wczelak 500 K., St. Walkowicz 100 Mk., F. Kasler 100 Mk., Jul. Cybulski 200 Mk., Tow. „Oikos“ par. fabr. stolarska 2000 Mk., dyr. Artur Bischoff 20 Mk., inż. Rom. Słuszkiewicz 100 Mk., Maks. Liptay 200 Mk., Ig. Milwir 20 Mk. — Razem 3270 Mk.
- Konsum urzędniczy w Podhajcach z nadwyżki dochodów 700 Mk.
- Na fundację Dmowskiego.
- Józef Wczelak 500 K.
- Na święcone dla żoł. w polu.
- Ks. Treszczyński w Sokołowie K. Stryja zebrane ze składek w kościele 85 Mk.
- Na cele plebiscytowe.
- Gmina Bilka Szlachecka 950 K.

Ruch pociągów kolejowych.

- Odjeżdżają z dworca głównego:
- Do Krakowa: 14.45P.
- Do Rzeszowa: 23.35.
- Do Warszawy (va Przeworsk): 20.10P.
- Do Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowa):

- 10.20P, 18.55 (pociąg posp. do Tarnopola, dalej jako osobowy).
- Do Stryja: 18.30.
- Do Stanisławowa, Kołomyji, Niepołukowicz: 13.00 P, 23.10.
- Do Sambora: 22.30.
- Do Belzca: 8.10, 21.00 (do Warszawy)
- Do Podhajec: 15.00.
- Do Stojanowa: 17.25.
- Do Jaworowa: 16.05.

Przyjeżdżają na dworzec główny:

- Z Krakowa: 16.00P.
- Z Rzeszowa: 16.55.
- Z Warszawy (via Przeworsk): 9.15P.
- Z Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowa): 18.00P, 7.30.
- Ze Stryja: 7.25.
- Ze Stanisławowa, Kołomyji, Niepołukowicz: 6.30 17.50 P, 21.55.
- Z Sambora: 7.00.
- Z Belzca: 7.20 (z Warszawy), 15.20.
- Z Podhajec: 11.40.
- Ze Stojanowa: 10.10.
- Z Jaworowa: 8.55.

Uwaga: Pociągi pospieszne oznaczone literą P obok godziny.

Czas 24 godzinny liczy się od północy, zatem godzina 1 sza w południe jest godziną 13-tą.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 kwietnia 1920.

Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)
Waluta koronowa

	Kursy obrotowe		Płaca	Ządaję	transm.
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda			
Bank akc. związkow IV i V emisji	400	30	490—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	610—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	785—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	485—	—	—
Bank Ludowy	200	10	305—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	610—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	565—	—	—

II. Akcje Tow. wandl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	1000—	—	—
Tow. Chodorów	200	00	800—	—	—
Tow. akc. fabr. kar	200	6	400—	—	—
Tow. Gafota	200	00	600—	—	—
Tow. Górka	200	14	2000—	—	—
Polska nafta	700	—	1350—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	—	500—	—	—
Tow. Przeworsk	1000	80	3600—	—	—
Tow. Rzeszawa	200	13	500—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	495—	—	—
Tow. Zieloniewski	200	10	1850—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	400	—	2150—	—	—

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.)

	placa	ządaję	transm.
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	100—	101—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	102.75	103.75	—
Banku hip. gal. 4%	101—	102—	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103—	104—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	102.75	103.75	—
Banku kraj. gal. 4%	101—	102—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	104—	105—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	100—	101—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	101—	102—	—

IV. Obligacje za 100 kor. (bez kup. bież.)

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	100—	101—	—
Komun. Banku kraj. 4%	97.50	98.50	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	97.50	98.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99—	100—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 1/2%	99.50	100.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4 1/2%	99.50	100.50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	99—	100—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	99—	100—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	99—	100—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	93—	94—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	93—	94—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	93—	94—	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	285—	300—	—
" " " " " " " "	285—	300—	305 300
" " " " " " " "	285—	300—	—
Ruble Damskie (po 1000)	70—	85—	—
" " " " " " " "	55—	65—	—
Karbowanice (po 1000)	09—	13—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	14—	19—	—
100 Franków francuskich	1400—	1500—	1436, 1414
100 Franków szwajc.	3700—	3900—	—
1 £ Sterling	850—	950—	—
1 Dolar amerykański	225—	245—	—
1 Dolar kanadyjski	170—	190—	—
100 marek niemieckich	410—	440—	—
100 marek niemieckich	380—	400—	—
Lei rumuńskie po 500 drobne	370—	390—	—
" " " " " " " "	350—	370—	—
Liry włoskie	900—	—	—

VI. Gwizdy.

Londyn	830—	850—	—
Paryż	1500—	1700—	—
Zurych	3820—	4020—	370—
Praga	366—	386—	—
Wiedeń	108—	118—	—
Berlin	420—	450—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%

Zebnia giełdowa odbywać się będą od czwartku 15 bm. począwszy w sali giełdowej w gmachu Izby handlowej przy ul. Akademickiej 17, III brama.